ŻAGIEW CHRYSTUSOWA.

Pismo poświęcone budzeniu życia religijnego.

Rok 1. *Lipiec 1925 rok.* № 8.

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni nasyceni będą. Mat. 5, 6.

Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie.

2 *Kor*, 9, 6.

Tuż obok tego słowa czytamy drugie: „A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała w was wszelka łaska, abyście, mając we wszystkiem zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu.“ [1] Kto z tym bogatym i szczodrobliwym Bogiem pozostaje w społeczności i, jako Jego dziecię, ma udział w bogactwie Łaski Jego, ten żadną miarą nie może siać skąpo. Tam gdzie Łaska Jezusa szafarstwo sprawuje, nie może być braku, tam musi być obfitość. Czerpiąc ustawicznie z bogactwa tej Łaski, dziecię Boże ustawicznie też udzielać może, nic na tem nie tracąc, przeciwnie coraz bogatszem się stając. Kto skąpi, ten traci skarb Łaski. Siać—to dzieło Chrystusowe, to Błogosławieństwo. Nie siej skąpo miłości w domu i poza domem. Nikt, miłując i udzielając w miłości, nie ubożeje. Siej miłość wybaczającą, cierpliwą! Umiej wyciągnąć dłoń ku pojednaniu! Nie chowaj w sercu swem urazy! Nie oszczędzaj siebie, gdy chodzi o pokorę i serdeczne miłosierdzie! Czy jasnem jest dla ciebie, że „szczęśliwsza jest rzecz dawać, niżeli brać,“ [2] że radość sprawiać więcej jest niż samemu radości doznawać. Siej ustawicznie ziarno modlitwy przyczynnej za swych ukochanych. Wspólne nabożeństwo nie wystarcza. Najlepszy posiew to ten, który czynisz w cichej komorze. Jerzy Müller z Brystolu siał 62 lata dla jednego ze swych przyjaciół. Czy dajesz dziesięcinę dla Boga? Dawanie to posiew. Jezus dał siebie samego całkowicie. Jakże wspaniałem jest Jego żniwo! Według Kalendarza z Neukirchen.

[1] 2 Kor. 9, 8; [2] Dz. Ap. 20, 35.

Sprawozdanie z Synodu.

W 6-tym numerze naszej „Żagwi“ zamieszczoną została wiadomość o mającym odbyć się w dniu 14 z. m. Synodzie. Tam też rzuconem zostało pytanie: „Poco“ i „w jakim celu.“ Odpo-

wiedź dana nam w duchu tejże „Żagwi“ brzmiała: „By w tym zespole Kościelnym spełnić święty obowiązek służenia sobie wzajemnie, tak jak i „Syn człowieczy przyszedł, aby służył i aby dał duszę swą na okup za wielu.“

Pragniemy obecnie wszystkich czytelników „Żagwi“ a za ich pośrednictwem i szersze koła współwyznawców powiadomić o przebiegu prac Synodu naszego możliwie dokładnie; odpowiedź zaś na powyżej dane pytanie, czy tegoroczne nasze zgromadzenie Synodalne choć w drobnej cząstce usługę tę spełniło, niech każdy odnajdzie sam w sobie i niezależnie od tego, jak ta odpowiedź wypadnie, sam trwa w pragnieniu służenia współbraciom w wierze temi darami, które Duch Boży w sercu jego złożył. Wówczas da Bóg, że i zgromadzenie Synodalne zadanie swe należycie spełnić będzie w możności.

Tegoroczny Synod Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w dniach 14, 15 i 16 czerwca, przy stosunkowo licznym współudziale przedstawicieli wyznania naszego wszystkich Parafij b. Królestwa Kongresowego i delegatów-gości z Jednoty Wileńskiej.

Zbory na Wołyniu tak nasze, jak pod zarządem Synodu Wileńskiego zostające ani delegatów, ani też pozdrowienia swego nam nie przesłały. Miłym bardzo objawem zainteresowania się sprawami Kościoła naszego ze strony przedstawicieli Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Małopolsce i w łonie Kościoła Unijnego pozostających były przesłane Synodowi naszemu serdeczne życzenia Błogosławieństwa Bożego w dorocznych naradach naszych i pracach na Synodzie. Generalny Sekretarz Wszechświatowego Związku Pomocy Kościołom Ewangelickim na Europę Dr. Adolf Keller również o naszej drobnej gromadce nie zapomniał, obiecując odwiedzić nas osobiście w niedalekiej przyszłości.

Pewne zrozumienie potrzeby stwierdzenia chociażby przynależności wyznaniowej ujawniło się ogólną liczbą uczestników na obradach Synodalnych, bowiem 119 osób brało w nich udział. Mniej korzystnie przedstawia się głębsze zainteresowanie się treścią obrad, tylko bowiem 45 osób uczestniczyło we wszystkich posiedzeniach Synodu W pierwszym dniu obrad obecnych było osób 100, w drugim 83, w trzecim 60 osób.

Synod poprzedziło uroczyste nabożeństwo z kazaniem wygłoszonem przez PWielebnego Ks. Superintendenta Semadeniego przy niezbyt licznym współudziale współwyznawców. W drugim i trzecim dniu obrad głosili Słowo Boże Ks. Pasterz Fibich z Zelowa i Ks. Zauner z Łodzi. A teksty przez nich wybrane nietylko harmonizowały z nastrojem chwili, lecz dały słuchaczom możność poznania, w jakim duchu i sile Słowo Boże głoszone jest wśród współbraci w wierze na odległej prowincji. Niestety tylko szczupła garstka synodujących mogła tym przygodnym karmem

duchowym pokrzepić się i wzmocnić, gdyż dotąd w naszym Zborze stołecznym nabożeństwa synodalne nie zyskały jeszcze prawa obywatelstwa i bardzo nielicznie są nawiedzane.

Same obrady synodalne rozpoczęto wspólną krótką modlitwą, poczem zostało ukonstytuowane prezydjum synodalne w osobach: Prezesa Synodu p Leona Błaszkowskiego, Sędziego Sądu Najwyższego, Wice-Prezesa Ks. Superintendenta Władysława Semadeniego, Notarjuszy: Ks. Skierskiego Stefana i Ks. Seniora Kazimierza Szefera, Sekretarza p. Stanisława Bretscha i jego pomocnika p. Józefa Pospiszyła. Na assesorów powołano: p. Sędziego Karola Pospiszyła i p. Kalinowskiego Wacława.

Po zaznaczeniu, że na Synodzie obecnym wkroczyliśmy w 4-te ćwierćwiecze samodzielnej egzystencji Kościelnej i ustrojowej na terenie Rzpl. Polskiej, Prezes Konstytorza wręczył obecnym na Synodzie broszurkę, streszczającą 75 letni przebieg naszych dziejów Kościelnych i odzwierciadlającą obecny stan Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w całem Państwie, poczem Sekretarz Konsystorza odczytał obszerne sprawozdanie z działalności Konsystorza w ubiegłym roku Synodalnym.

Sprawozdanie to w odpisie rozesłane zostanie wszystkim parafjom, treści więc jego całkowitej na tem miejscu nie przytaczamy, wyróżniając to tylko co było przedmiotem oddzielnej dyskusji podczas obrad synodalnych i co do czego Synod wypowiedział swą opinję w formie uchwał lub zleceń Konsystorzowi udzielonych

Tu na plan pierwszy wysunęła się sprawa Ustawy o stosunku kościoła ewangelicko-reformowanego Rzeczypospolitej Polskiej do Państwa. Wobec stanu tej sprawy na terenie Wielkopolski i Małopolski nie mogła ona w całej swej rozciągłości i doniosłości potraktowaną być w odnośnym projekcie, zwłaszcza gdy Kościoł Jednoty Wileńskiej w chwili ostatniej wysunął wobec czynników miarodajnych swą jakoby odrębną ustrojowość i prawo do samodzielnej w Państwie egzystencji Tak ze względu na okoliczności powyższe, jak i przez wzgląd na warunki chwili obecnej, od okoliczności tych niezależne, Synod tegoroczny po szczegółowem rozpoznaniu poszczególnych artykułów, przedstawionego sobie projektu, i stwierdzeniu, iż on uwydatnia dokładnie zasady wyznania, jego ustrój kościelny i potrzeby wyznania, polecił wybranej ad hoc Komisji zatwierdzienie imieniem Synodu Projektu Ustawy o Stosunku do Państwa po poczynieniu w nim uzupełnień, spowodowanych warunkami chwili bieżącej. Taż Komisja zyskała prawo zatwierdzenia imieniem Synodu Ustawy o wewnętrznej Organizacji Kościoła. W związku z projektem Ustawy przedstawiony został Synodowi w sposób wyczerpujący cały przebieg pertraktacyj, prowadzonych przez lat 2 z Delegatami Synodu Wileńskiego w spra-

wie zjednoczenia obu Jednot ewangelicko-reformowanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, odrębnie obecnie rozwijających się w dawniejszych jednak latach łącznie z Jednotą Wielkopolską silnie zespolonych za pośrednictwem Synodu Generalnego. Uchwała Synodu naszego, powzięta jednomyślnie po długich debatach, uwydatnia dobitnie tak nastrój synodujący, jak i stosunek do sprawy zjednoczenia obu Kościołów, przytaczamy więc ją w brzmieniu dosłownem:

UCHWAŁA

„Przyjmując z ubolewaniem sprawozdanie Konsystorza i powołanych do współpracy w tym kierunku Członków Komisji Synodalnej o niemożliwości dojścia do porozumienia z delegacją Wileńską w sprawie połączenia obu Jednot ewangelicko-reformowanych na terenie Rzpl. Polskiej, istniejących w jeden Kościoł Ewangelicko-Reformowany Rzpl. Polskiej, Synod Ewang.-Reformowany Rzpl Polskiej stwierdza, że:

1) obie Jednoty t. j. Jednota b. Król Kongresowego i Jednota Wileńska posiadają wspólną zasadniczą podstawę wyznaniową i organizacyjno-ustrojową na gruncie Słowa Bożego opartą i uwydatnioną w Konfesji Polskiej, przyjętej 10 kwietnia 1570 r. na Synodzie Generalnym w Sandomierzu i w Wielkiej Agendzie, wydanej w Gdańsku w r. 1637, obowiązujących obydwie Jednoty;

2) Wspólny Synod, jako Władza Kościelna -prawodawcza i wspólny Konsystorz, jako organ Kościelny intersynodalny wykonawczy i reprezentacyjny, stanowią istotny wyraz zjednoczenia terytorjalnie rozdzielonych Jednot wyznaniowych

3) Różnice ustrojowe, mające swe źródło w terytorjalnych i tradycją uświęconych odrębnościach, przy zachowaniu wspólnej platformy wyznaniowej, nie mogą stanowić przeszkód do wyznaniowege zjednoczenia się na terenie jednego Państwa i zgodnie z duchem wyznania ewang. reformowanego i jego czterowiekową tradycją w Polsce, powinny być wzajemnie uwzględniane i szanowane.

4) Zachowanie nadal bratnich stosunków między obu Jednotami, świadczenie sobie wzajemnych usług, mimo niedojścia do skutku połączenia administracyjno-wyznaniowego przez wspólny Synod i wspólny Konsystorz, jest ze wszech miar wskazane i pożądane.“

W pewnym logicznym związku ze sprawą konsolidacji naszych stosunków wyznaniowych na terenie Państwa pozostaje stosunek nasz do poszczególnych parafij ewangelicko reformowanych na kresach wschodnich i do Kościoła Ewang. Refermowanego w Wielkopolsce i Małopolsce. W każdej z powyżej wzmiankowanych kwestyj Synod miał przedstawione sobie oddzielne sprawozdanie, rzeczy ilustrujące. Co do parafij ewang.-reformow. na wschodnich kresach Państwa, to naszą istotnie jest tylko Parafja w Michałówce pod Równem, utworzona przez nasze władze Kościelne,

Parafja ta swój akces do Synodu naszego zgłosiła i przez naszych duchownych jest administrowaną. Parafje w Kupiczewie pod Kowlem, w Boratynie wraz z filjałem tegoż w Jezioranach Czeskich pod Łuckiem, pozostawały przed wojną pod zarządem Jednoty Wileńskiej (dawniej litewskiej), a 1920 roku zostały oddane pod czasową opiekę naszemu Konsystorzowi przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw Publicznego, Opieka nad tymi posterunkami religijnemi roztaczaną była w latach ubiegłych aż do chwili obecnej przez Duchownych naszych stale i bardzo skutecznie, o czem świadczy ich rozwój liczebny i pogłębienia życia religijnego. Wobec powyższego stanu rzeczy i w związku ze stanowiskiem zajętem przez Wilno, Synod tegoroczny polecił Konsystorzowi rozwinięcie starań w kierunku utrzymania wpływu na rozwój Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na kresach wschodnich w tym duchu, w jakim tam zapoczątkowany został, o ile tylko współwyznawcy nasi w Boratynie i Kupiczewie skłonni się okażą wytrwać w powziętym postanowieniu pozostania pod Zarządem Synodu naszego, Michałówkę zaś zatrzymać bez względu na nastręczające się z tego powodu trudności. Wszystkim Zborom naszym zalecić zbieranie funduszu dla Zboru w Michałówce na budowę domu modlitwy lub zakupienie na ten cel odpowiedniej posesji.

Stosunek nasz do Kościoła ewangelicko-reformowanego, pozostającego w łonie Kościoła unijnego na Pomorzu i w Poznańskiem, ogranicza się do wymiany wzajemnej korespondencji w serdecznym tonie utrzymanej; w ostatnich czasach ujawnił się dodatnio przez życzliwe poparcie usiłowań Konsystorza stworzenia na powyższych terenach posterunków Kościelnych dla współwyznawców polaków w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu. Pierwsze nabożeństwo nasze w języku polskim odbyło się w Kościele Ewang. Reformowanym w Poznaniu w dniu 7 czerwca r. b.; w innych miejscowościach zorganizowane zostaną w czasie najbliższym.

W Małopolsce mogliśmy tylko zainicjować utworzenie filjału dojazdowego w Krakowie. Tak w Wielkopolsce jak i w Małopolsce nie tworzymy grup wyznaniowych samoistych; współwyznawcy nasi wchodzą w skład parafji ewangelicko-augsburskich, mają jednak zapewnione naukę religji, podług zasad wyznania naszego, posługiwanie Komunją Świętą i Konfirmację młodzieży przez duchownych Kościoła Ewang. Reformowanego. Od ich gorliwości wyznaniowej zależy byt i dalszy rozwój tych nielicznych naszych środowisk Kościelnych. Tegoroczne zarządzenia Konsystorza w kierunku roztoczenia opieki duchowej nad rozproszonemi po kraju gromadkami współwyznawców pochodzenia polskiego znalazły żywe uznanie ze strony synodujących i zachętę do wytrwania w tej pracy mimo nastręczających się trudności zwłaszcza natury materjalnej.

Wyczerpujące sprawozdanie o działalności Wszechświatowych Związków Kościelnych Ewangelickich jak: Związku przyjaznej współpracy Kościołów, którego oddział (Polska) jednoczy w tym kierunku niemal wszystkie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej egzystujące Kościoły Ewangelickie różnych denominacyj, — Wszechświatowego Związku pomocy Kościołom Protestanckim z siedzibą na Europę w Zürichu, Wszechświatowego Związku Kościołów Prezbyterjalnych,—zainteresowało również żywo uczestników Synodu. Ze wszystkiemi Związkami temi pozostajemy w korespondencji, co pozwala nam informować się należycie o stanie i rozwoju ewangelicyzmu, który mimo swych ustrojowych, a nawet i wyznaniowych różnic, stojąc mocno na wspólnej platformie Słowa Bożego, staje się coraz silniejszą potęgą w rozwoju żywego chrześcijaństwa. Najdobitniejszym tego dowodem jest sierpniowy Kongres w Sztokholmie, który ma skupić najwybitniejszych działaczy Chrześcijańskich całego świata, nieoślepionych manją nieomylności w dążeniu do urzeczywistnienia ideałów Chrystusowych. Synod zalecił Konsystorzowi dalsze pozostawanie w kontakcie z tą żywiołową dążnością Kościołów Ewangelickich, by tylko Ewangelja Chrystusowa stała się podstawą rozwoju duchowego jednostek i narodów.

Ten sam charakter mają sprawozdania Konsystorza odnośnie stosunku do Związku polskiego Zborów i Towarzystw Ewangelickich i do Wszechświatowego Związku szkółek niedzielnych. Pierwsze z nich spowodowane zostało zaproszeniem Zboru Warszawskiego do współpracy ze Związkiem Polskim Zborów i Towarzystw Ewangelickich przez zapisanie się w poczet jego członków.

Należało rozstrzygnąć pytanie, czy poszczególne Zbory Jednoty naszej mogą podejmować samodzielne decyzje w sprawach charakteru ogólnego, które jednak inne Zbory nie obowiązują. Opinja Konsystorza wypowiedziała się za pozostawieniem Zborom zupełnej swobody co do przyjęcia lub odrzucenia czynionych im w podobnych wypadkach propozycji z zaleceniem jednak, by kwestje odrębności wyznaniowej i ustrojowej przy tej współpracy kulturalnej były zastrzeżone, jako nietykalne. Synod prawie jednomyślnie opinję tę podzielił.

Drugie sprawozdanie wywołane zostało zwróceniem się miejscowej Misji Metodystów do Konsystorza z propozycją przystąpienia do Wszechświatowego Związku szkółek niedzielnych, który skupia działalność wszystkich Kościołów ewangelickich amerykańskich i wielu Kościołów ewangelickich europejskich nad rozwojem planowej pracy—ewangelicznej w szkołkach niedzielnych. Chociaż we wszystkich naszych Zborach praca ta się prowadzi, brak jej właśnie planowości i spoistości, już to z braku odpowiednich pomocy naukowych, już to z powodu słabego przeszkolenia pracowników. Uznając potrzebę usunięcia tych braków, Konsy-

storz powziął postanowienie przystąpienie do Wszechświatowego Związku szkółek niedzielnych i złożył odpowiednie sprawozdanie, zyskując jego aprobatę.

Pewien związek z powyższem miało obszerne sprawozdanie w sprawie nauczania religji w szkołach powszechnych i średnich. Sprawa postąpiła nieco naprzód, władze szkolne idą na rękę, nie wszędzie jednak zdołano postawić ją tak, jakby należało. Najsmutniejszem jest to, że rodzice, zwłaszcza w Warszawie, sami zaniedbują sprawę wykładu religji, utrudniając wykładającym sumienne spełnianie obowiązków.

Cyfr statystycznych, z powodu niemożności ogarnięcia całości i osiągnięcia ścisłości w wykazach, nie podajemy. Synod wykazał duże zainteresowanie się tym przedmiotem i polecił Konsystorzowi zwrócenie bacznej uwagi na konieczność unormowania tej sprawy.

Przed półtora rokiem zorganizowane zostały stałe perjodyczne konferencje Duchownych Kościoła naszego. Konferencje te odbywają się co kwartał i mają na celu pogłębianie życia duchownego Ks. Pasterzy przez wspólne studjowanie Pisma Ś-go, wymianę myśli i poglądów na obowiązki pracy duszpasterskie, radzenie nad sposobami najskuteczniejszego budzenia życia reljgijnego w łonie Kościoła naszego. Do zadań konferencji należy też informowanie Władz naszych Kościelnych, a przedewszystkiem Konsystorza, o istotnych nastrojach religijnych wśród społeczeństwa naszego Kościelnego, proponowanie środków, dążących do ściślejszego zespolenia wewnętrznego współwyznawców naszych i zaspakajania potrzeb ich religijnych. Już obecnie stwierdzić można, że konferencje Duchownych nie są bez korzyści dla Kościoła, już nie jedna z propozycji powziętych w czyn wcieloną została. Ostatnio na konferencji przedsynodalnej postanowiono przystąpić do wydawnictwa czasopisma Kościelnego, któreby było oficjalnym organem Kościoła naszego. Krokiem przedwstępnym w tej sprawie było rozesłanie do większej liczby współwyznawców naszych kwestjonarjusza, a to w celu wybadania ich opinji co do potrzeby stworzenia takiego pisma, jego charakteru, zadań i podstaw finansowych.

Ze spraw, mających głębsze znaczenie dla normalnego rozwoju wyznania, umocnienia jego powagi nie przez wzrost liczebny lecz przez pogłębienie tych cech, które zjednywają mu szacunek nietylko przyjaciół, lub też ludzi o szerszych poglądach społecznych i humanitarnych, lecz i wrogów. Konsystorz na tegorocznym Synodzie poruszył kwestję prozelityzmu, chcąc ją wprowadzić na tory, zabezpieczające Kościół nasz od nabytków niepożądanych, od sztucznego i szkodliwego rozrostu wyznania. Ten punkt z powodu wysuniętych podczas dyskusji nad nim pewnych wątpliwości charakteru prawnego nie został załatwiony definitywnie i Synod polecił Konsystorzowi zasięgnąć w tym względzie informacji od osób kompetentnych i sprawę wznowić.

Ogólne sprawozdanie Konsystorza dość szczegółowo omówiło kwestje, dotyczące poszczególnych Zborów, podając odpowiednie dane statystyczne. Mimo to Konsystorz postawił na porządku dziennym dwie szczególnie ważne i wyróżniające się kwestje w tym kierunku Zbór Zelowski, który w roku bieżąc., mianowicie w dniu 6 września, obchodzi jubileusz 100-letni poświęcenia swego Kościoła, tak z tego powodu, jak i ze względu na pewne finansowe i innego rodzaju trudności, w jakich się znalazł—zasługiwał na specjalne omówienie spraw jego wyłącznie dotyczących. Po omówieniu tych okoliczności i zebraniu w gronie synodujących blisko ośmiuset złotych na remont Kościoła Zelowskiego Synod uchwalił przesłanie Zborowi temu życzeń z powodu jubileuszu w formie następującej:

UCHWAŁA

„Synod Ewangelicko-Reformowany Rzpl Polskiej z okazji setnego jubileuszu poświęcenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Parafji Zelowskiej, śle Zborowi Zelowskiemu serdeczne życzenia obfitego Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata.

Niech bracia nasi w wierze, na tej wolnej Polskiej ziemi, zroszonej krwią licznych tuziemnych pokoleń zamieszkali, pielęgnując dla niej po wszystkie czasy uczucia braterstwa i wdzięczności, świecąc umiłowaniem Prawd Ewangelicznych.“

Stosunki, jakie zapanowały w Parafji Sieleckiej po wyłączeniu z niej w roku 1920 kilku kolonji wyłącznie niemal przez ludność wyznania ewangelicko-augsburskiego zamieszkałych, a przeszło od stu dwudziestu lat do parafji ewangelicko-reformowanej w Sielcu należących, wymagały bliższego na Synodzie omówienia. Po dokładnem rozważeniu przedstawionych szczegółów tej sprawy Synod powziął uchwałę następującą:

UCHWAŁA.

Po wysłuchaniu sprawozdania Konsystorza o wytworzonych stosunkach w parafji ewangelicko-reformowanej Sieleckiej, wskutek odłączenia od niej części parafjan wyznania ewang.-augsburskiego od przeszło 120 lat z parafją tą zjednoczonych i o stanie obecnym tejże Parafji, Synod Ewangelicko-Reformowany Rzpl. Polskiej w myśl życzeń Ks. Seniora K. Szefera, obecnego tejże Parafji administratora poleca Konsystorzowi:

1) wszechstronne zbadanie sytuacji i poczynienie starań tak u władz krajowych, jako też wszędzie, gdzie to okaże się potrzebnem, celem zabezpieczenia tak Kościoła w Sielcu, jako też i zabudowań kościelnych tamże i w innych miejscowościach do parafji ewangelicko-reformowanej Sieleckiej należących od zniszczenia i upadku;

 strony 5-8 verbl

2) zebranie statystycznych informacji o rodzinach i osobach wyznania ewangelicko reformowanego, w okolicznych powiatach zamieszkałych i poczynienia starań o zespolenie ich z Parafją ewang.-reformowaną Sielecką,

3) zarządzenie stałych terminów nabożeństw w Kościele Sieleckim i zakomunikowanie tychże wszystkim osobom do tejże Parafji zaliczonym.

Pod koniec obrad synodalnych weszły na porządek dzienny sprawy finansowe wobec znacznie zmniejszonego grona uczestników Synodu. A szkoda, gdyż te martwe napozór cyfry dostarczają tak wiele materjału informacyjnego, tak dosadnie i wymownie odzwierciadlają stan rzeczy, że głębsze i rozleglejsze wniknięcie w nie dla sprawy egzystencji Kościoła naszego jest wielce pożądane i niezbędne. Stwierdzają one:

1) że środki, jakiemi rozporządzają nasze prowincjonalne systematy Kościelne są przeważnie zupełnie niewystarczające i bytu im, a cóż dopiero należytego rozwoju zabezpieczyć nie mogą,

2) że fundusze synodalne, czyli tak zwany „Fundusz Ogólny Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Rzpl Polskiej“ z powodu wywiezienia do Rosji prawie że trzech czwartych jego części, spełnić zadania swego nie może,

3) że uposażenie Ks Pasterzy Parafij prowincjonalnych oraz funkcjonarjuszów Zborowych jest wprost głodowe,

4) że budowle parafjalne są w stanie dużego zaniedbania,

5) że w chwili obecnej jedynie tylko *wzmożona ofiarność ogółu współwyznawców*, wzmożona nietyle przez *wysokość* składanych ofiar, ile przez ich *liczbę*, oraz przez sumienne i wytrwałe uiszczanie takowych, tę sytuację bez wyjścia uratować może,

6) że głos sumienia wyznaniowego winien w nas wszystkich rozbudzić się corychlej, byśmy grożącej nam katastrofie skutecznie przeciwstawić się mogli, inaczej zachwiać się mogą podstawy naszego bytu materjalnego.

Czyż to wezwanie mogłoby okazać się daremnem, jeżeli tleje w sercach naszych chociażby iskierka przywiązania do tych skarbów duchowych, odziedziczonych po przodkach, a dziś tak zachwaszczonych i lekceważonych.

Rozbudźmy się i służmy jedni drugim, jak **Syn Człowieczy, Mistrz nasz i Zbawiciel** przyszedł, by służyć światu całemu.

Jest to uśmiech promienny jedynie..

Jest to uśmiech promienny jedynie,
Tylko słowo uprzejme i miłe,
Jednak chmury złowrogie rozproszyć,
Ciężkie troski odegnać ma siłę.

Jest to tylko serdeczne: „Szczęść Boże!“
Uścisk dłoni—pociechy narzędzie,
Jednak po tym pomoście świetlanym
Bóg śle ziemi miłości orędzie.
Usmiech może ból serca złagodzić,
Słowo z troski serdecznej wyzwala,
Uścisk dłoni przed grzechem ochrania,
Wiarę, miłość na nowo rozpala,
Tak ci łatwo obdarzyć uśmiechem,
Słowo rzec, podać dłoń ku pomocy,
Ale biedne i marne twe życie,
Gdy nikt słodkiej nie zaznał ich mocy.

WIADOMOSCI z KOSCIOŁA.

Z Łodzi. W dniu 31 maja, czyli w pierwszy dzień Świąt Zesłania Ducha Św., odbyła się w Zborze naszym uroczysta konfirmacja młodzieży w liczbie 18, a mianowicie: 8 dziewcząt i 10 chłopców. Pięknie przybraną, staraniem Pana Prezesa Kolegjum Edmunda Brinckenhoffa, salę Zborową wypełnili zborownicy. Szczupła sala nie mogła pomieścić wszystkich, to też wiele osób musiało stać w sieni, lub też na podwórzu.

Do konfirmandów przemówił Ks. Pasterz L. Zaunar słowami Dziejów Ap 1,8, wskazując im owo składanie świadectwa o Chrystusie w życiu, jako właściwy ich obowiązek od tej chwili, jako nakaz sławnej przeszłości i hasło przyszłości wyznania i Kościoła naszego. Przy akcie przyjęcia przez podanie rąk każdy konfirmand mówił głośno wybrany przez siebie wyrok z Pisma Świętego Podniosłą tę uroczystość uświetnił śpiew chóru Zborowego, który bardzo dobrze odśpiewał pieśń „Pod Twą obronę.“ Po nabożeństwie młodzież konfirmowana i członkowie Zboru przystąpili do Stołu Pańskiego.

Niezwykle licznie zebrani zborownicy wynieśli z nabożeństwa wrażenie głębokie i uroczyste

Oby Bóg łaskawy prowadził tę garstkę konfirmowaną drogą radości i spokoju i pozwolił jej godnie składać o Chrystusie świadectwo w ich życiu.

Konfirmowani byli: Elżbieta Skierkowska, Janina Biehlerówna, Ludmiła Hajkówna, Helena Howorkówna, Helena Rajchertówna, Lidja Kubikówna, Maria Łatisławówna, Anna Hortówna, Appel Juljan, Davison Jerzy, Eckersdorf Teodor, Gebler Edward, Nemec Edward, Rajchert Edward, Rajchert Otto, Słama Erwin, Słama Jan-Albert, Zajda Albert.

W dniu 28 czerwca nabożeństwo w Zborze Łódzkim odprawił zaproszony Ks. Pasterz Zboru Żychlińskiego Kazimierz Ostachiewicz. Ks. Pasterz Zboru Łódzkiego L. Zaunar odprawił dnia tego nabożeństwo i konfirmację młodzieży w Zborze w Michałówce, odwiedzając jednocześnie i inne Zbory, jako to Boratyn, Ozerany i Kupiczew.

Miesięcznik wydawany przez ks. K Ostachiewicza, łącznie z ks. St. Skierskim, siostrą K. Tosio i innymi braćmi w Chrystusie. Redaktor odpowiedzialny: ks. K. Ostachie-